

GŁOS Tygodnik SWIDNIKA

Nr 12 (1226) 23 marca 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

SWIDNICKI BUDŻET NA 1995 R. UCHWALONY

Ekstrafundusze na drogi

W ubiegły czwartek (16 marca) Rada Miejska w Świdniku uchwaliła zdecydowaną większość głosów (20 — „za”, 10 — „przeciw”) budżet na 1995 r.

Tegoroczne dochody gminy zamkną się sumą 16.483.688,40 zł. Wydatki wyniosą natomiast 17.113.218,10 zł. Niedobór budżetowy (różnica pomiędzy dochodami a wydatkami) zostanie sfinansowana z nadwyżki budżetowej z roku ubiegłego, wynoszącej 629.529,70 zł.

Rezerwa na nieprzewidziane wydatki w tegorocznym budżecie wynosi 150.000 zł.

Wydatki budżetowe na inwestycje realizowane przy udziale finansowym osób prawnych, fizycznych i komitetów budowy wyniosą 575.000,00 zł. Zarząd Miasta określi wysokości udziału finansowego gminy w tych inwestycjach.

Dotacje dla zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych i środków specjalnych to 7.244.500,00 zł. Pozostałe dotacje — 445.997,00 zł.

W budżecie przeznaczono 8.800,00 zł na cele reprezentacyjne gminy oraz 9.000,00 zł na promocję Świdnika.

Jak głosowali radni w sprawie uchwały budżetowej na 1995 r. 20 — „za” (Zbigniew Biały, Mariusz Bielak, Sławomir Celegrat, Jadwiga Ciolek, Piotr Duma, Zy-

ta Gilowska, Waldemar Jakson, Zbigniew Jastrzębski, Tomasz Kasperski, Krzysztof Krzyżanowski, Andrzej Mańka, Jerzy Koperski, Elżbieta Perkowska, Andrzej Piasecki, Stanisław Skrok, Zbigniew Skrzetuski, Włodzimierz Stańczyk, Ryszard Sudół, Stanisław Szkołot, Krzysztof Zuk).

10 — „przeciw” (Zenon Dec, Grażyna Jargilo, Roman Kułiński, Cezary Listowski, Andrzej Mazurek, Dariusz Rubaj, Krzysztof Szczepaniak, Wacław Szuryga, Lidia Wiącek, Henryk Witkowski).

2 — „wstrzymało się” (Wiesław Jaworski, Antoni Szyba).

Podjęcie uchwały budżetowej uwiaryściło kilkumiesięczne prace nad jej przygotowaniem, prowadzone przez komisję Rady oraz Zarząd Miasta. O tym, że budżet jest kontrowersyjny, najlepiej świadczy brak jednomyślności wśród radnych. Najwięcej zastrzeżeń do niego mieli członkowie Komisji Spraw Społecznych. Przygotowali i przedstawili podczas sesji oświadczenie stwierdzające, że w znikomym stopniu uwzględniono ich postulaty i propozycje. Radny Cezary Listowski nazwał ten budżet — w kulkar — mało przyjaznym dla najbardziej potrzebujących mieszkańców.

Dokończenie na str. 2

SAMORZĄDOWE PERSONALIA

Podczas budżetowej sesji świdnickiej Rady Miejskiej zapadło kilka ważnych decyzji personalnych.

RADA BEZ BURMISTRZA

Krzysztof Michalski, burmistrz Świdnika i jednocześnie radny z klubu Świdnickiego Forum Prawicy przestał być rajcą. Przy jednym głosie przeciwnym i dziewięciu wstrzymujących się, Rada Miejska podjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego Krzysztofa Michalskiego. Przypomnijmy, że burmistrz złożył swój mandat na poprzedniej sesji, zgodnie z przedwyborczymi deklaracjami oddzielenia władzy wykonawczej od ustawodawczej.

NOWA TWARZ Z UPR

Jerzy Koperski, prezes koła Unii Polityki Realnej w Świdniku obsadził fotel w Radzie po Krzysztofie Michalskim, taką uchwałę przyjęli radni (przy czterech głosach wstrzymujących się). Nowy rajca działać będzie w Komisji Gospodarki Komunalnej.

Jerzy Koperski ma 41 lat. Jest rodowitym świdniczaninem. Ukończył Politechnikę Lubelską, pracuje jako konstruktor elektronik w dziale badań lotnych WSK. Żonaty (żona jest nauczycielką w Szkole Podstawowej w Krecpu), ma dwoje dzieci (12-letniego syna i 10-letnią córkę).

W swej samorządowej działalności chce realizować program gospodarczy i polityczny Unii Polityki Realnej.

Z. SKRZETUSKI PRZEWODNICZĄCY

Rada obsadziła fotel przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej (przy 8 głosach wstrzymujących się). Pracami komisji będzie kierował Zbigniew Skrzetuski, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego

też komisji. Zmiana ta nastąpiła po tym, jak na jednej z poprzednich sesji Wiesław Jaworski (dotychczasowy przewodniczący KGK) zrezygnował z pełnienia tej funkcji.

SZEF KOMISJI REWIZYJNEJ POZOSTAŁ

Rada odrzuciła wniosek formalny Grażyny Jargilo o odwołanie Zbigniewa Białego z funkcji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Za wnioskiem p. Jargilo głosowało 11 radnych, przeciw — 14.

Dokończenie na str. 2

RADNI PYTAJĄ — BURMISTRZ ODPOWIADA

„Wobec licznych głosów mieszkańców miasta domagających się zainstalowania telewizji kablowej w blokach, które dotychczas nie zostały okablowane, wnioskuje zebrać zainteresowane służby PEGIMEK, Spółdzielni Mieszkaniowej i Telewizji Kablowej Świdnik i sprawę rozwiązać” — Zenon Dec.

Uprzejmie informuję, że w sprawie zainstalowania telewizji kablowej w dotychczas nie okablowanych budynkach odbędzie się spotkanie w dniu 28 marca 1995 r. o godz. 10,00 w Urzędzie Miejskim. W spotkaniu tym udział wezmą przedstawiciele PEGIMEKU, Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Telewizji Kablowej Świdnik.

Krzysztof Michalski
Burmistrz Świdnika

„31 marca br. TVL zaprzestaje nadawania programu lokalnego na dotychczasowym 2 kanale, a od 1 kwietnia rozpoczyna nadawanie wyłącznie na kanale 41.

Wysokość czynszu w blokach komunalnych wywołała wiele niezadowolonych. Generalnie mieszkańcy uważają, że stawki są zawyżone i nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów ponoszonych przez administratora.

Miedzy innymi zarzucono Radzie, że przy zatwierdzaniu wysokości czynszu nie wzięto pod uwagę obciążeń finansowych wynikających z podwyżek cen wody, ciepła, gazu, energii. Uważa się też, że wyodrębnienie cen za usługi komunalne z kalkulacji kosztów nie pozwala dokonać porównania cen, a za te usługi przedsiębiorstwo Pegimek bierze pieniądze.

Wnioskodawcy uważają, że przy ustalaniu czynszu należy brać pod uwagę stan techniczny budynków, ich wiek, zakres wykonanych remontów, standard mieszkań: wielkość przedpokoju, pokój przedchodnie, brak balkonów. Inaczej też powinny być potraktowane mieszkania w blo-

kach budowanych systemem oszczędnościowym, w których lokatorzy pokrywali koszty wyposażenia mieszkań w podstawowe urządzenia: baterie, wanny, drzwi wewnętrzne. Dotyczy to bloków przy ulicy: Niepodległości 17, 19, 21, 23; 3 Maja 4, 6; Turystyczna 2, 4, 6; Kopernika 12, 16; Kościuszki 3, 5, 6; Hotelowa 3, 4, 5. Zarzucono też niezgodność umowy z obowiązującą ustawą o 3-miesięcznym wypowiedzeniu warunków umowy z obowiązującą ustawą o 3-miesięcznym wypowiedzeniu warunków umowy najmu lokalu.

W związku z licznymi odwołaniami Rada Miejska powołała komisję doradczą, która rozpatrzyła wszystkie zarzuty.

Komisja zaproponowała obniżenie stawki wysokości czynszu o 0,07 zł/m² czyli do poziomu 0,55 zł/m² w blokach budowanych systemem oszczędnościowym. Podczas głosowania radni odrzucili wniosek (12 „za”, 16 „przeciw”).

POMYSŁ NA PRZEDSZKOLA

Przechowalnia czy miejsce dla dzieci?

Po dwóch latach względnego spokoju w Świdniku znów głośno o przedszkolach. Stało się to za sprawą planowanego przez Zarząd Miasta usamodzielnienia finansowego i organizacyjnego tych placówek.

Przypomnijmy, że do 7 świdnickich przedszkoli uczęszcza ponad 1300 dzieci, z czego ponad połowa jest w nieodpłatnych grupach pielęgnacyjnych. Na tegoroczne funkcjonowanie przedszkoli potrzeba około 17,5 mln zł, zaś w budżecie gminy przewidziano 15 mln zł, stąd przyznaki do reorganizacji placówek. W Urzędzie Miejskim odbyło się już pierwsze spotkanie z dyrektorami przedszkoli. Oto opinie na temat planowanych zmian: Zaproponowano nam przyznawanie określonej stawki (około 1 mln zł) na każde dziecko faktycznie uczęszczające do przedszkoli, a za co będziemy funkcjonować w miesiącach obniżonej frekwencji, np. z powodu chorób dzieci? Pieniądzy nie wystarczy wtedy nawet na place. Jesteśmy placówkami publicznymi i finansowanie nie może być w postaci dotacji. Przyznawane fundusze powinny uwzględniać indywidualne potrzeby każdej placówki, np. koszty utrzymania budynku, konieczne remonty.

Kolejna zmiana ma polegać na zlikwidowaniu bardzo nam po-

mocnego Miejskiego Zespołu Ekonomicznego - Administracyjnego Przedszkoli. Już od początku mają mamy przejmować księgowość z Zespołu (jedna na dwie placówki). Tak więc sprawa Zespołu została rozwiązana, ale czy ktoś wziął pod uwagę koszty tego pomysłu? Każda z nas musi księgowo zapewnić pokój, odpowiednio go zabezpieczyć, kupić maszyny do liczenia, itp.

Generalnie zaproponowano nam organizację przedszkoli na wzór krasnacki. Jeżdżącymi do Krasnika i naszym zdaniem tamtejszy model ma sporo wad. Grupy przedszkolne są bardzo liczne, dochodzą do 40 dzieci, choć normy mówią o 25. Zmniejszono przy tym liczbę wychowawczyń, więc nawet nie można myśleć o wyjściu z dziećmi poza teren placówki.

Daleko posunięta oszczędność nakazuje dyrektorom zatrudnienie nauczycieli z najniższym wykształceniem, bo mniej „kosztują”. Z drugiej jednak strony nauczyciele są zobowiązani do podnoszenia swych kwalifikacji.

Dokończenie na str. 2

TANIEJ, ALE CZY ZDROWO?

NA TARG PO ALKOHOL

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że najtaniej można kupić alkohol na targu. Mimo oficjalnego zakazu handlu alkoholem „potrzebujący” zawsze coś tam dla siebie znajdują. Po zalewie rynku wódkami typu „stolicznaj”, „maskowskaja”, najlepiej sprzedaje się spirytus „royal” przywożony zza wschodniej granicy w plastikowych butelkach z „oryginalnymi” nalepkami made in USA. Ostatnio pojawiły się nawet butelki spirytusu rektyfikowanego, który — jak wynikało z etykiet i kapsli — pochodził z lubelskiego Polmosu.

Nielegalna sprzedaż alkoholu urosła do takich rozmiarów, że świdnicki policjanci rozpoczęli obserwację targowiska. Podejrzewano nawet, iż niewiadomego pochodzenia i składu spirytus mógł być przyczyną kilku zgonów. W wyniku intensywnej pracy policji, w domu na Franciszkowie, gdzie od dłuższego czasu mieszkali obywatele Armenii znaleźli m.in. 17,5 l spirytusu w plastikowych butelkach, 21 półlitrowych butelek z etykietami Polmosu, 390 nowych kapsli i 400 etykiet, także Lubelskich Zakładów Spirytusowych. Badania fizyko-chemiczne alkoholu wykazały, że jest on znacznie rozcieńczony.

— W mieszkaniu zastaliśmy dwóch obywateli Armenii — 35-letniego Samwela N. i 33-letniego Arcwika M. — wyjaśnia JERZY SZKOŁOT, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KRP Świdnik. — Zostali oni zatrzymani pod zarzutem nie-

Natomiast radni zobowiązali Zarząd Miasta do poszukiwania taniego administratora, oraz wniesiono poprawkę do poprzedniej uchwały RM i zdecydowano, by w kwocie czynszu przeznaczyć co najmniej 20% na remonty. W przypadku braku zgody Pegimeku na te poprawki zobowiązano Zarząd do nie podpisywania umowy z przedsiębiorstwem.

ZA ZGODĄ STACJI SANEPIDU?

NIEHIGIENICZNA SPRZEDAŻ

Mimo olbrzymiej ilości sklepów mięsnych, niewiele jest takich, w których chętnie robi się zakupy. I to bynajmniej nie ze względu na jakość mięsa czy wędlin, ale sposób ich przechowywania i sprzedaży.

Normą stało się, że jedna ekspedientka podaje mięso, wędliny i przyjmuje pieniądze. W kilku sklepach wraz z mięsem i wędlinami sprzedaje się drob. Wprawdzie w niektórych placówkach ekspedientki pokrojona wędlinę biorą przez folię, ale tylko tę pokrojoną. Z haków zdejmują wędliny ręką, choć wcześniej kroili schab i przyjmowały pieniądze. O myciu rąk nie ma mowy, co najwyżej wyciera się je w wiszącą szmatę. W wielu punktach sprzedają (kioski, kontenery) nie ma bieżącej wody, sanitariorów.

Często zastanawiałam się dlaczego nie reaguje na to stacja „Sanepidu”. Co się stało, że nie widzi panującego wszędzie brudu i niechlujstwa. Przestałam się dziwić po pewnym zdaniu w sklepie mięsnym w którym (inf. dla S-pidu) pracująca pani każdy plasterk wędliny, spadający z kralajnicy, odkłada palcami. Poprosiłam ją, by zrobiła to przez folię, bo ja też szynki nie umyję. Zareagowała gwałtownie. Najpierw usłyszałam, że folia może się wkręcić w maszynę, później, że jak się komu nie podoba, to niech kupuje w kawałku. Spokojnie odpowiedziałam, by pracowała ostrożnie, a jak jest to niebezpieczne urządzenie, to niech używa widelca, łopatkę czy szczypek. Na koniec usłyszałam, że wydziałem, bo stacja „Sanepidu” zaakceptowała taki sposób sprzedaży.

Wniosek prosty. Pracownikom Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej znane są warunki sprzedaży mięsa i wędlin w świdnickich sklepach. Dlaczego to akceptują?

mia

Ekstrafundusze na drogi

Dokończenie ze str. 1

Prawie w ostatniej chwili znalazły się dodatkowe pieniądze na budowę dróg, na ul. Partyzantów oraz ul. Wyszyńskiego. W imieniu Świdnickiego Forum Prawicy Waldemar Jakson zgłosił wniosek, by na te inwestycje przeznaczyć — oprócz tego co było w projekcie budżetu — dodatkowo 600.000,00 zł (dwie trzecie tej sumy miałyby pochodzić ze sprzedaży nieruchomości komunalnych, jedna trzecia z pie-

niędzy przeznaczonych w projekcie budżetu na II etap budowy Szkoły Podstawowej nr 7). Po wielogodzinnej dyskusji Rada postanowiła uwzględnić ten wniosek w zmodyfikowanej wersji. Po pierwsze, postanowiono zwiększyć dochody gminy — sprzedaż nieruchomości — o 200.000,00 zł i przeznaczyć je na drogi. Po drugie, 200.000,00 zł ujęte w planie na budowę szkoły, przeznaczyć na ul. Partyzantów i Wyszyńskiego. Ta decyzja Rady wywołała

najwięcej emocji. Doszło do tego, że postanowiono głosować imiennie. (19 — za, 9 — przeciw).

Szczegółowo o budżecie i o propozycjach jego podziału w trakcie uchwalania (przyjętych i odrzuconych) w następnych numerach gazety.

Pomóżmy Martynce

Martynka ma 10 lat, jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1. Niezbędna dla jej życia jest operacja przeszczerpu szpiku kostnego.

Operacja będzie kosztowała około pół miliona złotych. Rodzina nie jest w stanie pokryć tak dużej sumy. Na operację zbiera pieniądze Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi.

Jeżeli możesz, pomóż Martynce, by mogła znowu bawić się z rówieśnikami. Liczy się każda, nawet najmniejsza kwota.

Pieniądze można wpłacać na konto: BIG Bank S.A. Oddział Lublin nr 414201-1847-2710-01 z dopiskiem dla Martyny Leszczyńskiej.

Redakcyjny telefon

Po artykule „Kto weźmie przychodnie?”, „GŚ” nr 11, zadzwoniła do nas oburzona czytelniczka. Zbulwersowała ją propozycja przekazania części pomieszczeń w nowej przychodni na gabinety prywatne.

— Jak tak można — mówiła zdenerwowana — by wybudowaną za państwowe pieniądze budynec, który ma poprawić sytuację lecznictwa otwartego, oddać w prywatne ręce. Oddanie pomieszczeń na gabinety prywatne spowoduje clasnotę i nie zmieni istniejącej sytuacji. To skandal. Lekarze jak chcą mieć prywatną przychodnię, to niech sobie ją wybudują. Te wnioski dla mieszkańców Świdnika i ich dobro musi być brane pod uwagę.

Samorządowe personalia

Dokończenie ze str. 1

ROZŁAM W GRUPIE SIS

Cezary Listowski poinformował, że wycofuje się z udziału w pracach grupy radnych Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej. Jak nam powiedział, przyczyną tej decyzji, było to, że jego inicjatywy nie spotkały się

z poparciem grupy radnych SIS i nie miał od niej wsparcia. Bezpośrednią przyczyną podjęcia tej decyzji, był brak poparcia dla propozycji C. Listowskiego przynależności dla osób uczących się (jednocześnie ubogich) 8 stypendiów. Chodziło o 84 miliony na cały rok.

(man)

Radni pytają Burmistrz odpowiada

Dokończenie ze str. 1

Projekt budżetu Gminy Miejskiej Świdnik na 1995 r. nie przewiduje wydatków na przetrzymanie anten zbiorczych. Pokrycie kosztów przetrzymania należy do kategorii kosztów bieżących utrzymania zasobów mieszkaniowych. Rada Miejska ustaliła wysokość czynszów w zasobach komunalnych na poziomie zbliżonym do faktycznie ponoszonych kosztów.

Z drugiej strony uprawniona część lokatorów otrzymuje od gminy dodatki mieszkaniowe.

Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK” spółka z o.o. zawarł umowę z Telewizją Kablową Świdnik na konserwację instalacji AZART i w ramach tej umowy powinno nastąpić przetrzymanie anten.

Koszty związane z zakupem materiałów winny zmieścić się w ramach środków wpływających z czynszów od najemców lokali komunalnych i właścicieli.

Burmistrz Świdnika
Krzysztof Michalski

— Uprzejmie informujemy, że zgodnie z otrzymanymi informacjami z Telewizji Regionalnej TVL 3 od dnia 01.05.1995 r. transmisja tego programu odbywać się będzie jedynie na kanale 41. O fakcie tym powiadomiliśmy Zarząd Miasta i tak również Zarząd PEGIMEKU. Jednocześnie przedstawiliśmy wstępne kalkulacje kosztów przetrzymania instalacji AiZ w/w zasobach.

Z uwagi na ograniczoną moc (zgodnie z koncesją) nadajnika stacji POLSAT umiejscowionego w Lublinie, poziom sygnału, a tym samym jakość odbioru tego programu drogą radiodifuzyjną jest niezadowalająca, a rozszerzenie oferty o tę stację jest wielce problematyczne.

Jednocześnie informujemy, że program stacji POLSAT w systemie telewizji kablowej odbierany jest drogą satelitarną.

TKS pod względem technicznym jest do okablowania bloków komunalnych przygotowana, ale decyzja w tej sprawie nie jest zależna od nas.

Prezes Zarządu TKS
dr inż. Włodzimierz Zieliński

PROFESOR KRAPIEC O POLITYCE

Wszechnica Świdnickiego Forum Prawicy zaprasza wszystkich zainteresowanych na inauguracyjny wykład znakomitego uczoności światowej sławy filozofa, Ojca prof. dr hab. Mieczysława Krapca na temat „Czy należy uprawiać politykę?”.

Wykład odbędzie się w kościele p.w. N.M.P. Matki Kościoła w Świdniku dnia 30 marca (czwartek) o godz. 17.00 w sali Jana Pawła II.

PODZIĘKOWANIE

Emerytki i renciści WSK, serdecznie dziękują Dyrekcji WSK, Zarządowi Zakładowemu Związku Pracowników WSK, działowi socjalnemu za zorganizowanie przez Klub Emerytów Święta Kobiet.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

LOBBE o świdnickich śmieciach

Szanowny Panie Redaktorze!
W nawiązaniu do wywiadu z z-cą burmistrza Świdnika, p. Krzysztofem Domańskim, przeprowadzonego przez redaktora „dan” uprzejmie proszę o zamieszczenie w Państwa piśmie sprostowania:

1. Firma Lobbe zaproponowała miastu trzy — do wyboru — warianty zawiązania spółki na bazie mienia PEGIMEKU:

a) spółka na bazie części PEGIMEKU świadcząca usługi odpadowe,

b) wykup udziałów w spółce wydodrębnionej z PEGIMEKU dla świadczenia tych usług,

c) spółka z PEGIMEKIEM, z pozostawieniem decyzji miastu.

2. Świdnik byłby obsługiwany przez firmę ze Świdnika.

3. Istotą w powyższej sprawie jest odmienna koncepcja wywozu śmieci. Lobbe chce śmieci świdnickie wywozić tranzytem przez Lublin. Druga koncepcja jest lansowana przez część Za-

rzadu Świdnika, która chce budowę stacji przeładunkowej i sortowniczej w centrum miasta. Można się domyślać, że wtedy nie tylko śmieci świdnickie tu trafia (inwestycja planowana pod ilość odpadów pochodzących od 10 tys. mieszkańców — zasoby gminne — musi być nieopłacalna).

4. Podejmując aspekt społeczny Lobbe gwarantuje utrzymanie obecnych miejsc pracy związanych bezpośrednio i pośrednio z wywozem nieczystości. Tworzymy również nowe: przy zbiorce selektywnej, przy odpadach poszpitalnych, niebezpiecznych, przy zbiorce olejów przepracowanych.

5. Każda z koncepcji ma swoje wady i zalety. Jesteśmy w stanie poddać się publicznej konfrontacji. Niepokoi nas jednak fakt, że kwestia śmieci nie jest rozwijana w drodze przetargu, lecz jedynie rozmów indywidualnych z firmami (brak określania warunków kontraktu). Pomimo wystąpienia do urzędu kilku oficjalnych pism ani razu nie zostaliśmy zaproszeni na rozmowę oficjalną (trudno za takie uznać fax bez numeru dziennika czy powiadomienia o rozmowach przez osoby trzecie).

Mamy nadzieję, że rozstrzygnięcie, kto ma prowadzić gospodarkę odpadami w Świdniku, zapadnie po stworzeniu każdemu potencjalnemu kontrahentowi równych szans z uwzględnieniem przede wszystkim interesu mieszkańców miasta Świdnika.

Warszawa, 10 marca 1995 r.
Pozostaje z wyrazami szacunku

Michał Dąbrowski
Wiceprezes Zarządu
LOBBE sp. z o.o.

Spółdzielnia Mieszkaniowa wyjaśnia

W odpowiedzi na interwencje pracowników WSK będących członkami SM w sprawie nadpłaty za c.o. i c.w. informujemy:

◆ Decyzja o zaliczeniu nadpłaty za ciepło w 1994 r. na poczet odsetek, zadłużeń czynszowych oraz bieżących czynszu jest decyzją Zarządu SM zatwierdzoną przez Radę Nadzorczą i obowiązuje wszystkich członków spółdzielni.

◆ Naliczanie odsetek za nieterminowe płatności czynszu wynika ze statutu spółdzielni oraz

obowiązujących przepisów wykonawczych. Informacja o powyższym zawarta jest w książeczce opłat z tytułu użytkowania lokalu, stanowiącej podst. dokumentu dokonywania wpłat. Równocześnie informujemy, że przy każdorazowej podwyżce czynszu członkowie spółdzielni otrzymują informacje o sposobie rozliczania wody, terminach wpłat czynszu, skutkach opóźnień oraz co roku na zebraniach grup członkowskich — o stanie zadłużenia członków i konsekwencjach tego dla spółdzielni.

◆ Nieprawdą jest, że odsetki są naliczane od 1991 r., natomiast obejmują one okres od maja 1993 r. do grudnia 1994 r., więc nie uległy przedawnieniu.

◆ Wywieszenie rozliczeń opłat za wodę na tablicach ogłoszeń jest przyjętym rozwiązaniem na wniosek członków spółdzielni i dotyczy już tylko ok. 30% mieszkańców nie posiadających wodomierzy. Naliczenie odsetek od nieterminowej wpłaty za wodę następuje po rozliczeniu kwartalnym, wywieszanym do wiadomości w drugim m-cu następnego kwartału, i do końca tego m-ca nie naliczamy odsetek. Nie dotyczy to kwartału kończącego rok.

◆ Obowiązujące w ostatnim okresie odsetki ustawowe wynoszą 4,5 w skali m-ca.

Odsetki wykazane na dzień 31 XII 1994 r. nie przekraczające kwoty 100.000 zł. zostały wysortowane wg zasad minimalnych niedopłat czynszu. Natomiast członków, których konto wykazywało większe odsetki nie objęła ta zasada.

Uprzejmie informujemy, że Zarząd Sp-ni wszystkie decyzje dot. stanu ekonomicznego Sp-ni traktuje przez pryzmat swoich członków i uzgadnia z organem samorządowym Sp-ni w demokratycznych wyborach.

Sp-nia wg najnowszego prawa jest przedsiębiorstwem, którego majątek stanowi prywatną własność wszystkich członków.

W świetle powyższego działania zmierzające do zaniechania roszczeń w stosunku do małej grupy notorycznych dłużników szkoda pozostałym członkom spółdzielni, którzy swoim majątkiem odpowiadają za stan finansowy spółdzielni.

Świdnik, 7 marca 1995 r.
Z poważaniem
Zarząd Sp-ni Mieszkaniowa w Świdniku

Wystawa na zakończenie zimy

Wprawdzie pogoda wydaje się temu przeczyć, ale zimę mamy już za sobą. Chociaż nie należała do wyjątkowo mroźnych i śnieżnych, stała się jednak wdzięczną inspiracją w twórczości naszych najmłodszych świdnickich plastyków.

Plon tych artystycznych zmagani stanowią pokonkursowa wystawa zatytułowana „Barwy zimy”, której uroczyste otwarcie nastąpiło na dwa dni przed rozpoczęciem kalendarzowej wiosny, w niedzielę 19 marca w sali widowiskowej Spółdzielczego Domu Kultury. Jest to już druga wystawa z cyklu „Cztery pory roku”. Tym razem wzięło w niej udział 115 uczniów reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe oraz liczne grono dzieci, które postanowiły wystawić swoje prace indywidualnie. Miłym zaskoczeniem dla samych organizatorów było to, że równie liczna grupa osób, głównie rodziców i nauczycieli przyszła ją obejrzeć.

Sama ekspozycja charakteryzowała się wielką różnorodnością motywów i technik. Jak zwykle dominowały obrazy wykonane farbami wodnymi, kredkami, nie zabrakło wykłajanek. Obok tradycyjnych śniegowych bałwanów pojawiły się nastrojowe, spokojne pejzaże, z którymi sąsiadowały dynamiczne i barwne sceny z lodowisk i górskich saneczkowych. Na szczególną uwagę zasługiwały prace wykonane w technice collage, skomponowane ze ściników i kawałków różnego rodzaju papieru, dobranych pod względem faktury tak, że doskonale oddawały charakter geometrycznych płaszczyzn zimowego krajobrazu. Uczestnicy kon-

kursu nie zredukowali barw zimy do monotonnych i banalnych zestawów czerni i bieli. Okazuje się, że ta pora roku mieni się bogactwem barw i form, a sam temat można przekazać w sposób nie zawsze dosłowny, czasami wręcz alegoryczny.

Nie mało kłopotów z oceną obrazków miała komisja sędziowska. Biorąc pod uwagę tak dużą liczbę nadesłanych prac oraz ich bardzo wysoki poziom panie Elżbieta Kleczek (plastyk) i Hanna Sarzyńska (dyrektor SDK) postanowiły przyznać jedynie wyróżnienia. Atrakcyjne gry planszowe otrzymali: Irenka Bronkowska, Milena Danił Karolinka Rudzińska, Emilka Buda, Ewa Kwiecińska, Magda Trześniewska, Kamil Jendrych, Agnieszka Kandyś, Marcel Gąsior, Monika Góra, Emilka Podolska, Kasia Mazurek, Kasia Sedlak, Justyna Łobejko, Karolina Borys, Karolina Paluszczuk, Kasia Król, Marzena Paluch, Maciek Olechnowicz, Mariusz Opaliński, Paweł Stachyra, Maciek Hajkowski i Agnieszka Świąder. Pozostałym uczestnikom konkursu uhonorowano okolicznościowymi dyplomikami. Miłą niespodzianką i atrakcyjnym dodatkiem do niedzielnej imprezy były występy wokalne i taneczne grup dziecięcych działających w SDK.

Następna, trzecia już edycja konkursu pt. „Barwy wiosny” odbędzie się dopiero w maju. My już dziś gorąco zapraszamy wszystkie dzieci do wzięcia w niej udziału.

(sls)

Fot. T. Brożek



Najmłodsza uczestniczka konkursu Irenka Bronkowska odbiera nagrodę z rąk kierowniczkini Hanny Sarzyńskiej.

Świdniczanin zapytany w używane auta krajowe, czyli...

MIŁOŚĆ Z ROZSĄDKU

Samochód krajowy, najlepiej używany, tak można najkrócej określić motoryzacyjne możliwości świdniczan.

Potwierdzają to statystyki oraz obserwacje miejskich parkingów. W ubiegłym roku wśród 1315 pojazdów oso-



bowych rejestrowanych w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego aż 308 to „maluchy”. Drugą pozycję w tym rankingu zajmowały polonezy - 230, a trzecią duże fiaty - 140. Inne marki reprezentowane były w znacznie mniejszych ilościach. Spośród samochodów zachodnich najchętniej kupowaliśmy volkswageny - 40, ford - 27, opel - 23 oraz audi i mercedesy - po 22. Nie cieszyły się powodzeniem samochody francuskie, włoskie i japońskie. Wszystkich „renówków” mazd, toyot, volvo i włoskich fiatów w ubiegłym roku przybyło zaledwie ok. 60.

Spośród 1315 rejestrowanych pojazdów osobowych zaledwie 181 to samochody nowe. Pozostałe miały już swoje lata, 76 z nich to składaki.

(man)

Fot. Tadeusz Brożek

Zamiast pigułek, zastrzyków i operacji - BICOM profesora Brügemanna BIOREZONANS PRZYWRACA ZDROWIE

Pacjenci z Lubelszczyzny szukający ratunku w terapii biorezonansowej jeszcze do niedawna skazani byli na pielgrzymki do Poznania, bowiem tylko w pokaźnym ośrodku Polsko - Niemieckiego Towarzystwa Medycyny Alternatywnej „MONADITH” leczono tą metodą. Te kłopoty skończyły się, gdy na jesieni ubiegłego roku pan Marek Witasiak sprowadził do Lublina urządzenie BICOM i otworzył gabinet Towarzystwa Medycyny Alternatywnej. Przyjmuje w nim lekarz medycyny Paweł Wójcicki, który przeszedł odpowiednie przeszkolenie w Niemczech. Gabinet mieści się przy ul. Melgiewskiej 7/9 w hotelu Jubilat. (pokój 32, tel. 762-071 w. 325) i przyjmuje pacjentów od poniedziałku do piątku w godz. 10-18.

Moja przygoda z biorezonansem zaczęła się w maju ubiegłego roku, kiedy teściowa przeczytała w gazecie informację o tej metodzie leczenia i szukała w niej ratunku na trapiące ją nadciśnienie - wspomina Marek Witasiak. Było z nią źle, w każdej chwili groził wyłew. Zabrałem teściową do Poznania, gdzie w „Monadith” poddana została leczeniu BICOMEM. Po pięciu zabiegach ciśnienie wróciło do normy. Później były jeszcze cztery wizyty i do dziś ma spokój. To mnie przekonało do biorezonansu, ale nie tylko to... W Poznaniu poznałem dyrektora Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Me-

dycyny Alternatywnej „MONADITH” Jerzego Przybylskiego. Opowiedział mi o tym, jak dzięki biorezonansowi uniknął bardzo przyszykłej operacji usunięcia nerwu uciskowego arterii szyjnej. Jego siostra mieszkająca w Augsburgu, na kilka dni przed wyznaczoną operacją, zaproponowała leczenie nowoczesną metodą w Niemczech. Pan Przybylski skwapliwie skorzystał z propozycji i ze szpitala pojechał do Augsburga. Na początku przeprowadzono mu analizę mineralną włosów. Stwierdzono, jakie pierwiastki ma w nadmiarze, a jakich na niedobór. Ustalono właściwą dietę i później leczono go przy pomocy BICOM-u. Z dnia na dzień czuł się lepiej, po miesiącu wrócił wyleczony do Polski, na dodatek z aparatem do biorezonansu.

Od października ubiegłego roku przyjeżdżamy blisko 300 pacjentów z całego regionu - mówi lek. med. Paweł Wójcicki. - Od większości z nich mamy sygnały o skuteczności naszych zabiegów. Niektórzy podchodzą do naszej działalności z niedowierzaniem, nieufnością i niechęcią. Jednak wielu wraca, aby podziękować za pomoc. Wystarczy uwierzyć i spróbować. Terapie biorezonansowe przeprowadza się na zachodzie Europy i w Ameryce od kilkunastu lat. Największe ośrodki są w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Leczenie oparte na metodzie terapii biorezonansowej, która zakłada, że każdy człowiek posiada indywidualne spektrum drgań. Aparat BI-

COM, skonstruowany przez niemieckich naukowców pod kierunkiem profesora H. Brügemanna z Monachium odróżnia fale prawidłowe od patologicznych, modyfikuje je i w zmienionej formie przesyła z powrotem do organizmu. Prowadzi to do wyzdrowienia. Wytrącone w wyniku choroby z harmonijnego działania komórki, tkanki i organy wracają do normy.

BIOREZONANS BEZ TAJEMNIC

- Wokół ciała ludzkiego, jak i w jego wnętrzu, istnieją vibracje elektromagnetyczne. Vibracje te, będąc nadzgodnymi w stosunku do procesów biochemicznych, regulują je.
- Połączenia komórkowe i organy wibrują w określonych zakresach częstotliwości. W ten sposób w organizmie tworzy się spektrum wibracyjne.
- W każdym człowieku, oprócz wibracji fizjologicznych występują też vibracje patologiczne, które mogą być wywołane obciążeniem toksycznym, ranami, infekcjami, niedoleczonymi chorobami, uszkodzonymi jądrowymi.
- W całości, patologiczne i fizjologiczne vibracje, określone są wibracjami własnymi pacjenta (PES - Patienteneigene Schwingungen).
- Vibracje własne pacjenta (PES) mogą zostać zebrane z powierzchni ciała (efekt antenowy) i wprowadzone za pomocą kabla do urządzenia terapeutycznego.
- Za pomocą współczesnej elektroniki

(aparat typu BICOM) wytwarzane są, z wibracji własnych pacjenta (PES), vibracje terapeutyczne, bez dodawania innych częstotliwości.

• Te, przeformowane na terapeutyczne, vibracje własne pacjenta są, za pośrednictwem aparatu BICOM, ponownie wprowadzane do organizmu pacjenta.

• Działanie lecznicze nie zachodzi w aparacie terapeutycznym, ale W SAMYM ORGANIZMIE PACJENTA.

• WIBRACJE TERAPEUTYCZNE wywołują w pacjencie proces leczniczy, z jednej strony poprzez wygaszenie, czyli redukcję wibracji patologicznych, z drugiej poprzez pobudzenie, czy wzmacnianie wibracji fizjologicznych.

• Celem terapii biorezonansowej jest redukcja czy eliminacja wibracji patologicznych i jednocześnie wzmacnienie wibracji fizjologicznych.

• Konsekwencją polepszenia BIOFIZYKALNEJ SYTUACJI ENERGETYCZNEJ ORGANIZMU jest polepszenie procesów biochemicznych w kierunku ich normalizacji, czyli wyleczenia.

Głównym jednak celem terapii biorezonansowej jest uaktywnienie własnych sił regulacyjnych organizmu oraz uwolnienie od zakłócających wpływów patologicznych w takim stopniu, w ja-

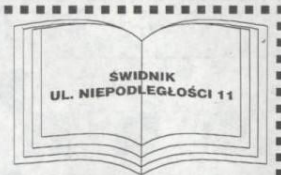
kim jest to konieczne dla wyzdrowienia.

Co leczy BICOM?

Ta niekonwencjonalna, całkowicie bezbolesna metoda, daje niezwykle skuteczne efekty w leczeniu wielu chorób. Zalecana jest szczególnie przy następujących schorzeniach:

- Alergie, katar sienny, egzemy, biegunki, astmy, zapalenie spojówek itp.,
- Półpasiec, opryszczki nawrotowe, łuszczyca, epilepsja, świnka,
- Bóle mięśni, stawów oraz choroby reumatyczne, nerwobóle,
- Nerwice, choroby przewodu pokarmowego, a w szczególności choroby wrzodowa żołądka i dwunastnicy, stany zapalne jelit,
- Zaburzenia hormonalne, choroby tarczycy, kory nadnerczy, bezpłodność warunkowana hormonalnie itp.,
- Choroby serca i układu krążenia (zaburzenia rytmu serca), nadciśnienie i niedociśnienie tętnicze, choroby wieńcowe, nerwica serca, stany po zawale serca i po wylewie mózgowym,
- Choroby oczu (jaskra), różne stany zapalne,
- Stany zapalne dróg oddechowych,
- Zaburzenia słuchu,
- Terapia wspierająca w chorobach nowotworowych,
- Rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych i ciężkich schorzeniach,
- Komputerowe testy alergiczne (bezbolne i bezinwazyjne),
- Odczulanie.

(tekst sponsorowany)



Refleksje z Targów Książki Szkolnej

W dniach od 2 do 5 marca 1995 odbyły się w Warszawie II Krajowe Targi Książki Szkolnej. 114 wydawców z całej Polski prezentowało podręczniki, ćwiczenia i opracowania metodyczne.

Przyzwyczajeni od lat, że do nauki danego przedmiotu obowiązują jeden podręcznik zostaliśmy zaskoczeni ofertą blisko 1000 tytułów. Każdy z nich został zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Dziś bowiem, jak powszechnie wiadomo, to nauczyciel podejmuje decyzję w oparciu o jaki podręcznik i jakie ćwiczenia jego uczniowie będą realizowali program. Targi tego typu to doskonała okazja dla pedagogów do zapoznania się z nowinkami wydawniczymi i zdecydowania ostatecznie z jakich pomocy korzystać w nadchodzącym roku szkolnym.

Problemem niesłychanej wagi pozostaje jednak sprawne zaopatrzenie uczniów w podręczniki szkolne. Nie ma takiej księgarni w Polsce, która byłaby w stanie zgromadzić wszystkie podręczniki i ćwiczenia w ilościach handlowych (brak miejsca). Podręczniki opuszczają drukarnie w ciągu całego roku; nauczyciele zwlekają z wyborem podręczników do czerwca, a rodzice i młodzież decydują się na zakup książek dopiero we wrześniu. W jaki sposób rozwiązać zaistniałą sytuację? Odebyłem szereg rozmów zarówno z nauczycielami jak i księgarzami. Wszyscy są zdeterminowani problemem, który nie tylko kosztuje wiele nerwów, ale przede wszystkim dezorganizuje pracę.

Wydaje się, że najistotniejszą sprawą jest, aby nauczyciele jak

najszybciej decydowali się na wybór książek, z jakich będą korzysta.

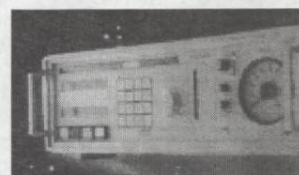
Warto byłoby, żeby nauczyciele finalizowali zamówienie na określone książki w konkretnej księgarni. Księgarz wiedząc wcześniej, jakie podręczniki będą potrzebne, będzie mógł zapewnić ich obecność na półkach księgarskich.

Z przeprowadzonego sondażu, wynika, że nasza świdnicka księgarnia GEMINI jest w stanie zaopatrzyć uczniów w podręczniki, pod warunkiem aktywnej współpracy w tym względzie z dyrektorami szkół i nauczycielami. Warto chyba powrócić do dobrej, bo zdającej egzamin w praktyce, tradycji składania zamówień przez szkoły w księgarni. Potrzebne podręczniki dostarczane byłyby w ściśle uzgodnionym terminie, bezpośrednio do szkół. Pzwoliłoby to uniknąć chaosu, zamieszania i zdenerwowania na początku roku szkolnego.

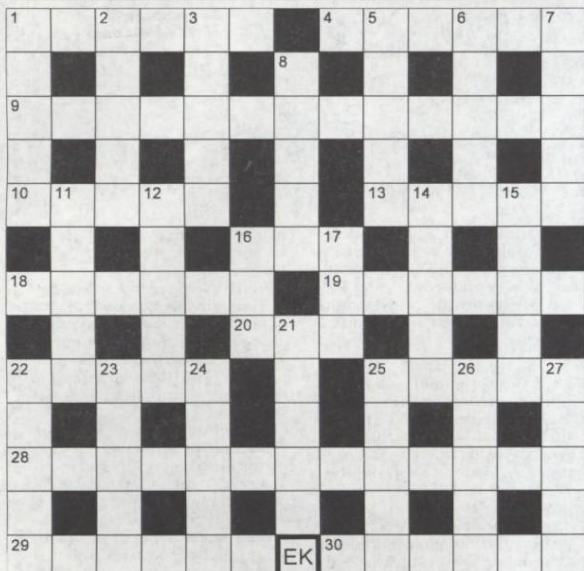
Wszyscy, a więc: nauczyciele, księgarze, rodzice i uczniowie muszą być w pełni świadomi, że bez współpracy nie wyeliminuje się bałaganu panującego na rynku zaopatrzenia w podręczniki szkolne. Mijamy nadzieję, że dojdzie do konstruktywnego dialogu w tej kwestii, co zaowocuje dostarczeniem młodzieży książek niezbędnych do nauki już w maju.

(set)

Księgarnia GEMINI jest fundatorem nagród dla laureatów krzyżówek w Głosie Świdnika.



Krzyżówka nr 10



POZIOMO:

1) metalowa sztaba umacniająca zamknięcie drzwi lub bramy, 4) dozorca słoni kierujący nimi podczas jazdy lub pracy, 9) pracownik montujący urządzenia elektryczne, 10) starożytne miasto opisane w „Ili-

dzie” przez Homera, 13) wieloletnia roślina środkowoamerykańska tylko raz kwitnąca, 16) urządzenie mierzące prędkość statku względem wody, 18) ekskomunikacja; potępienie przez kościół, 19) liturgiczne nakrycie głowy biskupa, 20) stępka, dol-

na belka w kadłubie statku, 22) kierunek w literaturze i sztuce europejskiej, znany z przepychu form, 25) dla noworodka ważniejsze od wody, 28) kolekcjonowanie etykietek z pudełek od zapalek, 29) umówione spotkanie naręczonych, 30) gdy ubywa z konta.

PIONOWO:

1) silne, krótkotrwałe wzruszenie, 2) wysokie lustro w ramie z ozdobnym stolikiem, 3) niejedna podczas wojny, 5) postać, istota, 6) rzeka w Słowacji i miasto nad nią położone, 7) w ręku szulera, 8) rodzaj skrzyżowania drogowego, 11) na nią się nawija, 12) jeszcze nie dziś, 14) ukośne drzewce wsparte jednym końcem o maszt żaglowca, 15) narzędzie kuchenne, 16) dawniej służył do uszczelniania korków w butelkach, 17) kolorowy ptaszek lub nazwa wyrobu WSK, 21) obraz w kościele prawosławnym, 22) element wagonu łagodzący siłę uderzenia, 23) zwój papieru ceraty itp., 24) osoba budząca wesołość, 25) niezbędny na żaglowcu, 26) ogół norm moralnych i zasad postępowania, 27) drugie pod względem wielkości miasto Japonii.

(ek)

Rozwiązanie hasel krzyżówki należy nadsyłać do 6 kwietnia. Nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki nr 7 otrzymuje p. ROBERT DRAGAN, którego prosimy o kontakt z Redakcją. Sponsor nagród: Księgarnia GEMINI.



PIĄTEK - 24.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- MIODOBRANIE - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- TYDZIEŃ PRZYGÓD W AFRYCE (4) - film animowany prod. polskiej
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe
18.45 - „Weekend z książką”
19.00 - „Debata - PRZEDSZKOŁA” - program studyjny z udziałem radnych ze Świdnika
19.30 - SANTA BARBARA - serial obyczajowy prod. USA
20.20 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleatracja prod. francuskiej
22.00 - „Noce studio TKŚ”
23.00 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe - powt.
23.15 - Program na sobotę

SOBOTA - 25.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- BUDOWA DOMU - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- TYDZIEŃ PRZYGÓD W AFRYCE (5) - film animowany prod. polskiej
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - „Tydzień w mieście”
18.40 - „Post scriptum” - magazyn młodzieżowy
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50 - POWRÓT TATY - z cyklu „MAGUY” - serial komediowy prod. francuskiej
20.20 - ŻEGNAJ SZKOŁO (Good-bye, Franklin High) - dramat obyczajowy prod. USA
(22.00 - KATASTROFA NA POTOMAKU - dramat sensacyjny prod. USA
23.30 - Program na niedzielę

NIEDZIELA - 26.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- SPOSOBY NA CIĘŻARY - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- TELEGRAFISTA - z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matoł-

- TRÓJNOGI - odc. 17 - serial SF dla młodzieży
18.30 - Telewizyjny Koncert Życzeń
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50 - LATINO (Latino) - film wojenny prod. USA
(reż. Haskel Wexler, wyst. Robert Beltran, Anette Cardona, Tona Plana, Richard Lopez)
21.40 - ĆWICZENIA WOJSKOWE - film dokumentalny prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK - 27.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - BŁOKADA - (z cyklu „Ulice San Francisco”) - serial sensacyjny prod. USA
(wyst. Michael Douglas, Karl Malden)
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.40 - Publicystyka programu lokalnego TKŚ
18.50 - Magazyn sportowy
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - KONFRONTACJA - serial sensacyjny prod. francuskiej
19.30 - MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ - z cyklu „MAGUY” - serial prod. francuskiej
20.05 - PRZYGODY NESTORA BURMY - serial sensacyjny prod. francuskiej
- REBEKA Z ULICY ROSJERS (reż. Guy Marchand)
21.35 - „Yapa '94”
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - Program na wtorek

WTOREK - 28.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- MIODOBRANIE - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- TYDZIEŃ PRZYGÓD W AFRYCE (4) - film animowany prod. polskiej
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleatracja prod. francuskiej - powt.
20.30 - CUD A I INNE DZIWIY - film dokumentalny prod. USA
21.20 - „Piosenki ze zgrzytem” - program muzyczny prod. polskiej
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - PRZESTAŃCIE ZABIJAĆ STEEDA - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensacyjny prod. angielskiej (wyst. Patrick Macnee)
23.00 - Program na środę

ŚRODA - 29.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- BUDOWA DOMU - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- TYDZIEŃ PRZYGÓD W AFRYCE (5) - film animowany prod. polskiej
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Nasze sprawy - Spółdzielnia Mieszkaniowa” - program lokalny TKŚ
19.00 - SKĄD MY SIĘ ZNAMY ? - z cyklu „MAGUY” - serial komediowy prod. francuskiej
19.25 - ŻEGNAJ SZKOŁO (Good-bye, Franklin High) - dramat obyczajowy prod. USA
(reż. Mike Macfarland, wyst. Lane Claudell, Ann Dusenberry, Julie Adams, Darby Hinton)
21.05 - ĆWICZENIA WOJSKOWE - film dokumentalny prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ - powt.
22.10 - KATASTROFA NA POTOMAKU (Flight 90 - Disaster On The Potomac) - dramat sensacyjny prod. USA
(reż. Robert Lewis, wyst. Jeanette Arnet, Barry Corbin, Stephen Macht)
23.40 - Program na czwartek

CZWARTEK - 30.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- SPOSOBY NA CIĘŻARY - z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- TELEGRAFISTA - z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matoł-

Sklep ze Sprzętem Gospodarstwa Domowego Świdnik ul.Kopernika2, tel. 163-35

- lodówki, zamrażarki, pralki,
- kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- piecyki, odkurzacze,
- sprzęt gospodarstwa domowego.

Oferujemy atrakcyjne ceny i własny transport
Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

GABINET KOSMETYCZNY KOSMETYKA-MASAŻE-SOLARIUM

Licencjonowany Gabinet Kosmetyczny
poleca usługi odmładzające oraz upiększające
twarzy i całego ciała

- ☐ Mini Lift, Thermolift, Myo Lift
- ☐ peeling biologiczny
- ☐ eksfoliacja
- ☐ maski kalogenowe, parafinowe z placentą
- ☐ błoto z Morza Martwego
- ☐ usuwanie zbędnego owłosienia
- ☐ bezbolesne przekłuwanie uszu
- ☐ kuracje wzmacniające naczynka krwionośne

MASAŻ LECZNICZY, AROMATOTERAPIA
Świdnik, ul. Pionierska 20 (szeregowiec za "Kłosem")
Czynne w godz. 8.00-20.00, tel.: 68-41-12

R-21



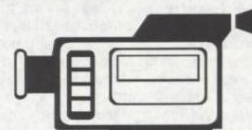
Zespół muzyczny, tel. 68-36-91
D-45
Mieszkanie dwu lub trzypokojowe
kupię w Świdniku.
tel. 133-64
D-51
Pracując małżeństwo pilnie poszukuje stancji.
Tel. 163-08
D-53

Informacja dla śpiewających

Chór "Tereja" w Świdniku zdobywca pierwszego miejsca wśród chórów na ubiegłorocznym przeglądzie ARS - 94 w Bydgoszczy zaprasza chętnych do wspólnego śpiewania.
Próby odbywają się w każdą środę o godz. 16.00 w Spółdzielczym Domu Kultury.

**Kontakt telefoniczny
pod numerem 161-01.**

NOWOŚĆ !!! JEDYNA W ŚWIDNIKU wypożyczalnia KAMER video!



To możliwość:

- samodzielnego nagrania rodzinnych uroczystości (komunie, chrzciny, wesela)
- utrwalenia scen, których nie nakręci żaden kamerzysta
- wygranej w programie „Śmiechu warte”
- nakręcenia niepowtarzalnych chwil

Zapraszamy w godz. 17.00-19.00, soboty 14.30-16.00

ATRAKCYJNE CENY !
WEŹ KAMERĘ W SVOJE RĘCE !!!
ZRÓB TO SAM !!!

Świdnik, ul. Pionierska 24
(domki obok stacji Świdnik Wschód)

TEL. 68-32-91

R-52



STRACONY CZAS W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU

SPOTKANIE Z WICEMINISTREM

W związku z akcją protestacyjną Sekcji Zbrojeniowej i Lotniczej NSZZ „Solidarność” w dniu 14 marca 1995 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli protestujących sekcji z wiceministrem przemysłu i handlu Romanem Czerwinkim. Na spotkanie zaproszono również przedstawicieli OPZZ z tych branż.

Na wniosek ministra spotkanie miało charakter konferencji. W programie nie przewidziano negocjacji. Przedstawiciele MPiH, MON i MWGzZ omówili swoje działania na rzecz naszych branż. Według przedstawicieli rządu prawie wszystkie postulaty zostały załatwione i nasz protest nie ma podstaw, jak to sformułował wiceminister, wynika to z niedoinformowania, więc postanowiono nas poinformować.

W czasie spotkania omówiono realizację trzech grup postulatów:

- ♦ zgłoszonych dawniej,
- ♦ postulatów OPZZ,
- ♦ postulatów Solidarności.

Przewodniczący Sekcji Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego Stanisław Głowacki zwrócił uwagę, że twierdzenie o sukcesie w restrukturyzacji branży obronnej nie ma podstaw, gdyż większość zakładów jest na krawędzi upadku, mimo że nastąpił 50-procen-

towy spadek zatrudnienia. Planuje się dalsze zwolnienia grupowe 1000 osób w „MESKO” w Skarżysku Kamiennym, zapowiadane są zwolnienia w „Luczniku” Radom i „Pronicie” Pionki.

Po ostrej i niegrzecznej reakcji wiceministra przedstawiciele NSZZ „Solidarność” uznali, że dalsza ich obecność na spotkaniu miały być z celem, gdyż rząd nie próbuje podjąć merytorycznej dyskusji na temat przyszłości branży obronnej i w związku z tym opuścili zebranie.

Spotkania takie mają wykazać dobrą wolę rządu, a w rzeczywistości nie wnoszą niczego, gdyż przedstawiciele rządu nie dopuszczają do głosu drugiej strony.

Mamy nadzieję, że manifestacja pod Urzędem Rady Ministrów i Belwederem wykaże władzom naszą determinację w obrodzie naszych zakładów. Nie protestujemy o wyższe płace, lecz chcemy pokazać politykom, że ciągłe ograniczanie środków na obronę narodową jest działaniem na szkodę Polski.

Jeżeli nie potrafimy się obronić sami, nie obroni nas również NATO.

G.

17 marca 1995 roku na ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie zebrali się pracownicy zakładów zbrojeniowych i lotniczych. W manifestacji wzięło udział około 2 tysiące protestujących związkowców z „Solidarności”. Na czele manifestacji szli: przewodniczący Komisji Krajowej Marian Krzaklewski, przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze Maciej Jankowski oraz przewodniczący Sekcji Zbrojeniowej Stanisław Głowacki i przewodniczący Sekcji Lotniczej Władysław Prygoń.

Z naszego zakładu na manifestację wyjechało 80 osób. Manifestacja przeszła tradycyjnie trasą spod pomnika Wincentego Witosa na Placu Trzech Krzyży, pod Sejm i Urząd Rady Ministrów.

W Sejmie delegacje manifestantów przyjął marszałek Józef Zych. Zadeklarował skierowanie sprawy do Komisji Obrony Narodowej. W Urzędzie Rady Ministrów manifestantów przyjęli wysocy urzędnicy nie deklarując jakiegokolwiek nowego podejścia.

Na transparentach niesionych przez manifestantów można było wyczytać między innymi: „Upadek przemysłu zbrojeniowego to utrata suwerenności Polski”.

— Manifestacja — mimo dosyć spokojnego przebiegu — różniła się znacznie od poprzednich. Uczestnicy wykazali dużo większe zniecierpliwienie. W wielu zakładach czas czekania już się kończył, nie ma już gdzie się cofać. Dalsze ograniczenie zamówień, a co za tym idzie zatrudnienia, grozi degradacją całej branży.

Podczas tego manewru związek opiniował ustawę negatywnie. Po zatwierdzeniu jej przez parlament, protestowali senatorowie „S”, jednak pozostając w mniejszości, nie mieli praktycznego wpływu na fakt, że Senat ustawę przyjął.

Wówczas „S” zwróciła się do prezydenta o skorzystanie z prawa weta, co też Lech Wałęsa uczynił. Jednak Sejm weto prezydenckie odrzucił i ustawa weszła w życie. Obecnie prawnicy Solidarności przygotowują wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, pragnąc wykazać niezgodność zapisów z Konstytucją.

Nie dość, że obniża ona ludziom wysokość zasiłków, to jeszcze zobowiązuje pracodawcę do wpisywania w świadectwo pracy liczby dni opuszczonych przez pracownika z powodu choroby. Zdaniem „S” może to być traktowane jako swego rodzaju „wilczy bilet” i jest wpisem skandalicznym. Tak jak przyznawanie prawa tylko do 80% zarobków podczas choroby, gdy najniższa pensja w kraju wynosi 2 mln 600 tys. starych złotych, a minimum socjalne wyliczone przez specjalistów — to 2 mln 850 tys. zł. Kiedy równocześnie wprowadza się obowiązek płatności za pierwszych 5 dni pobytu w szpitalu, droższa: żywność i czynsze, a 40 procent społeczeństwa polskiego żyje w ubóstwie. To wszystko jest — jak powiadała niektórzy — „zbrodnia na narodzie”. Być może z wysokich ław poselskich na ul. Wiejskiej tego nie widać.

Alicja Dolowska
(Przedruk z Tygodnika
Solidarność nr 10)

MANIFESTACJA „SOLIDARNOŚCI” ZAKŁADÓW LOTNICZYCH I ZBROJENIOWYCH

Urzednicy z ministerstwa zarzucają, że nie zawsze wyroby naszego przemysłu zbrojeniowego mogą konkurować z zachodnimi, ale nie biorą pod uwagę jakiegoś sumy tam przeznaczają się na badania i rozwój, podczas gdy u nas skreślono z budżetu wszystkie programy rozwojowe w tej dziedzinie przemysłu. Sytuację próbuje ratować MON, przeznaczając z własnych środków pewne sumy na badania, ale jest to dalece niewystarczające.

Na koniec relacji przytoczę Państwu petycję wręczoną w Sejmie i w Urzędzie Rady Ministrów.

G.

Dzisiejszy stan polskiego przemysłu zbrojeniowego to stan katastroficzny. Ogromne i decydujące znaczenie dla funkcjonowania tego sektora gospodarki mają decyzje rządowe. W rzeczywistości koszty utrzymywania przedsiębiorstw przemysłu obronnego i jego restrukturyzacji, ponoszą pracownicy tej branży.

Sekcje Krajowe Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „Solidarność” wielokrotnie występowały w sprawie rozwiązań systemowych dla tego sektora gospodarki w Polsce.

Jednakże mimo licznych zapowiedzi nadal brak jest konkretnych decyzji, których skutkiem byłaby poprawa sytuacji tych przedsiębiorstw.

Sekcje Krajowe Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „Solidarność” uważają, że głównymi przyczynami takiej sytuacji są:

- Brak właściwego określenia niezbędnych środków budżetowych przeznaczonych dla MON na zakup sprzętu i uzbrojenia w polskim przemyśle zbrojeniowym.

- Drastycznie niski poziom zamówień w polskich przedsiębiorstwach przemysłu zbrojeniowego.

- Obciążenie przedsiębiorstw przemysłu obronnego kosztami utrzymywania w gotowości potencjału obronnego na wypadek zagrożenia i wojny.

- Niski poziom nakładów na rozwój nowoczesnej techniki wojskowej i jej promocję.

- Brak wsparcia programów restrukturyzacyjnych w przedsiębiorstwach przemysłu obronnego państwa, co w sytuacji znikomych zamówień skutkuje całkowitym brakiem środków na ten cel.

- Na sytuację panującą w przedsiębiorstwach tego sektora wpływa również polityka rządu RP w przedmiocie spraw pracowników, a w szczególności:

- Uchylanie się od negocjacji w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy dla przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego,

- Brak pozytywnej odpowiedzi na postulat udostępnienia pracownikom sektora zbrojeniowego nieodpłatnie co najmniej 20% akcji tych przedsiębiorstw.

Protestujemy przeciwko takiemu stanowi rzeczy i żądamy spełnienia naszych postulatów, które w powyższych sprawach wielokrotnie przedstawiane były przez Sekcje Krajowe Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „Solidarność”.

CHORY W NIEŁASCE

Od 1 marca wysokość zasiłku chorobowego wynosi 80% uposażenia pracownika.

Związkowcy z „S” są oburzeni. Kolejna ustawa uchwalona przez ten parlament uderza po kieszeni obywatela. Tym razem najsłabszego, który nie w swojej winy znalazł się w położeniu szczególnym. Wszak człowiek sam choroby nie wybiera.

Co zrobił związek, by nie dopuścić do tak niekorzystnego ustawodawstwa?

— Gdyby nie protest „S” mieliśmyby 80-procentowe zasiłki już od lipca 1993 roku, jeszcze za premier Suchockiej — twierdzi Ewa Tomaszewska, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej KK. — Prace nad projektem takiej ustawy były już na finiszu i gdyby nie doszło do odwołania na nasz wniosek rządu, a potem do rozwiązania parlamentu, projekt wszedłby w życie.

Solidarność uważa, że jakkolwiek nie jest bezzasadne, by różnicować wynagrodzenia pracownika świadczącego pracę i tego, który czasowo nie pracuje (często ten pierwszy musi wykonywać prace za nieobecnych kolegów, nie otrzymując z powodu szczupłości funduszu plac dodatkowej gratyfikacji) — to jednak w sytuacji gdy droższe leki, usługi medyczne, wzrastają koszty utrzymania, nie można pozbawiać ludzi części ich dochodów, kiedy chorują.

— Może za parę lat. Na pewno nie w tym momencie — twierdzi Ewa Tomaszewska i dodaje, że dlatego związek niezmiennie przedstawiał negatywne opinie co do pomysłu obniżenia zasiłków. Bo i również nowy już parlament forsował taki projekt. „S” uznała w nim jedynie słuszną jednakową potraktowanie obu sektorów: prywatnego i państwowego, jeśli chodzi o płatność

przez pracodawcę zasiłków za pierwszych 35 dni niezdolności do pracy.

— Próbowano argumentować obniżenie wysokości zasiłku m.in. tym — mówi Tomaszewska — że zmienia się podstawa jego naliczania, uwzględniająca odtąd również godziny nadliczbowe, co w sytuacji, gdy dziś godzin dodatkowych najczęściej w zakładach nie ma, jest wątpliwą pociechą. Argumentowano też, że i tak — średnio — zasiłki te nie wynoszą 100%, ponieważ zależały od stażu pracy. Uważaliśmy jako „S” — ciągnie Tomaszewska — że owo „równanie w dół” uderza przede wszystkim w wysłużonych, starszych i schorowanych.

Strona rządowa włączyła początkowo zapis o zasiłkach w Kodeks Pracy. Wśród wielu krytycznych uwag do KP Solidarność oprostowała i ten element. Nie przeszkodziło to rządowi w przedstawieniu swojej wersji kodeksu parlamentowi na przełomie maja i czerwca.

— Kiedy było oczywiste, że do końca ubiegłego roku nie uda się zniesienia kodeksu — mówi Tomaszewska — rząd mocno zderzany, gdyż skutki oszczędności z tytułu zasiłków chorobowych uwzględnił już w ustawie budżetowej, podjął decyzję o „wyjęciu” tej kwestii z KP i „puszczeniu” jej jako autopopravki szybką ścieżką legislacyjną — osobno.

CIĄG DALSZY „KANTU (PRAWIE) W IMIENIU PRAWA”

W „Głosie Świdnika” z dnia 9 marca zamieściliśmy nasze wystąpienie w którym zwracaliśmy uwagę na pewne nieprawidłowości w rozliczeniach nadpłat z ogrozwania między Świdnicką Spółdzielnią Mieszkaniową a lokatorami.

W odpowiedzi Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej przysłał pismo w którym pisze między innymi: — „decyzja o zaliczeniu nadpłaty za ciepło w 1995 r. na poczet odsetek zadłużeń czynszowych... jest decyzją Zarządu SM zatwierdzoną przez Radę Nadzorczą...”

— „naliczanie odsetek za nieterminowe płatności czynszu wynika ze statutu Spółdzielni oraz obowiązujących przepisów wykonawczych...”

— „nieprawdą jest że odsetki są naliczane od 1991 r...”

— „obowiązujące w ostatnim okresie odsetki ustawowe wynoszą 4,5% w skali miesięcznej...”

Poza tym napisano: „Uprzejmie informujemy, że Zarząd Spółdzielni wszystkie decyzje dotyczące stanu ekonomicznego Spółdzielni traktuje przez pryzmat swoich członków...” „W

świetle powyższego działania zmierzające do zaniechania rozszczeń w stosunku do notorycznych dłużników szkodzą pozostałym członkom Spółdzielni...”

W piśmie swym Zarząd Spółdzielni wykazał podejście typowe biurokratyczne. Nie podjęto próby zrozumienia powszechnego niezadowolenia, wszystkich potraktowano jako notorycznych dłużników a przecież nie w imieniu notorycznych dłużników występowaliśmy. Lokatorów którzy należą do czynszowej regulacji za pośrednictwem zakładu pracy, biurokracja Spółdzielni potraktowała również surowo. Domagaliśmy się podejścia ludzkiego a nie biurokratycznego.

Wydaje się nam, że Zarząd Spółdzielni powinien więcej uwagi zwracać na głosy swoich członków, którzy mogą zmienić Radę Nadzorczą a ta Zarząd. Chyba, że liczy się na to, iż lokatorzy nie zdolają się zorganizować, a na zebranie przyjdą osoby życzliwe dla Zarządu.

Prosimy włączyć pod uwagę i te okoliczności że można się w swoich rachubach przełożyć.

G.

„GROT” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56, p.o. Red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

III TURNIEJ PLAY-OFF

Liczą się tylko trzy zwycięstwa!

Kapitana drużyny żółto-niebieskich KRZYSZTOFA LEMIE-SZKA spotkałem tuż po powrocie z turnieju w Czeszowie. Był w dobrym nastroju.

Zanim zdążyłem o cokolwiek zapytać, wypalił jednym tchem: „Wiem o co chodzi! W Czeszowie zaczęliśmy dobrze, dwa mecze skończyły się jednak nie po naszej myśli. W Świdniku powinno być inaczej. Powalczymy o wszystko. Nie mamy już innego wyboru”.

Na świdnickim parkiecie staną niebawem do walki cztery równorzędne zespoły. W najlepszej sytuacji znajduje się na dziś Resovia. Drużyna trenera BOGUSŁAWA KANICKIEGO wyraźnie zdystansowała się od trzech pozostałych rywali. Ten zespół jest swego rodzaju zagadką. Rzeszowianie grali w rozgrywkach ligowych jedną i tą samą szóstką. Podobnie jest i w turniejach play-off. Dyktentem drużyny jest nadal WIĘTECHA, a niekwestionowanym liderem bombardierem ANDRZEJ KOWAL. Ten drugi uchoł jak do tej pory za najlepszego atakującego w dotychczas rozegranych dwóch turniejach. Pozostali gracze Resovii: DOMAGAŁA, KOMUDA, PAJAK i MICHAŁCZYK znani są z solidnej roboty. Resovia zdobyła do tej pory 49 pkt (62-69) i prawdopodobnie w ostatnim turnieju u siebie dyktować będzie warunki.

Za plecami rzeszowian znajduje się Raków. Graczem nr 1 tego zespołu jest nadal PARKITNY. Wspierają go dzielnie BOGUSŁAW MAJTYKA, BANASIAK, TOMASZEWSKI i MATUSZCZYK. Rezerwowi: STACIWA, OWCZAREK i GRABOWSKI

grają również swoje. Ostatnio w Czeszowie Raków meczył się długo, by pokonać Avię. Pierwszego seta wygrali świdniczanin, do pięciu. W drugim przy stanie 13:12 dla Avii Rybakin wyskakujący do bloku zderzył się z Bagnikiem i gospodarze wyciągnęli na 13:13! I to był początek końca. Dwa ostatnie punkty zdobyli znowu czeszowianie.

— Gdybyśmy wygrali drugiego seta — powiedział JERZY MISZCZUK — ten mecz byłby nasz!

To samo mówili uszczęśliwieni siatkarze Rakowa. W tym spotkaniu dobrze zagrał (zwłaszcza w bloku) MAKSYMILIAN CHADALA (A). A to niewątpliwie cieszy! Na koniec Rakowa widnieje 45 pkt (50:76).

AZS Olsztyn pod wodzą nieustraszonego czterdziolatka WŁODZIMIERZA NALAŻKA to niewątpliwie drużyna przyszłości. Młodzi, wysocy i gniewni siatkarze. Na turnieju w Olsztynie zdobyli komplet punktów. Ten zespół ma dwóch dwumetrowców

— RYBKA i NALAŻKA. Akademicy grają szybko i kombinacyjną siatkówkę. Snykalkę do tego mają: POSKROBKO, CIUBA, KOWALCZUK, GRYNKIEWICZ i BURCZYŃSKI. Olsztynianie „uciuli” 45 pkt (50:80) i nie myślą wcale składać broń.

Wreszcie Avia. Drużyna zdobyła 44 pkt i ma bardzo niekorzystny stosunek setów (48-83). W samym tylko Olsztynie straciła ich — dziesięć! GABRYCH, LEMIESEK, URBANOWICZ, RYBAŁKIN, KOSTANIAK i M. KOWAL zdolni są rzucić na kolana niejednego dobrego zespół. SWITA, M. CHADALA, BAGNIUK, DZIRBA i BARTKIE-

WICZ znają również dobrze facha. Każdy z nich miał również udział w dotychczasowych zwycięskich meczach ligowych Avii.

Trener Avii JERZY MISZCZUK zwykł często mawiać: „Jeśli w zespole naszym wszyscy grają równo, możemy liczyć na sukces! Jeżeli ciężar gry rozkłada się tylko na dwóch trzech zawodników, wychodzą z tego najczęściej „nici”!

Przed siatkarzami Avii trzecia, bardzo ważna rozgrywka! Pani świdnickiej siatkarki powinny wesprzeć swych ulubieńców kulturalnym dopingiem. Dopóki piłka w grze — nie wszystko stracone. Kto ma słabe nerwy, niech lepiej pozostanie w domach. Znosi się na „zawalowy” turniej!

KR-K

GŁOS SPORTOWY

Piłkarski trójmecz w Piaskach

12 marca na zaproszenie LKS Piasec, na jej boisku odbył się w ramach przygotowań do wiosennej ligi trójmecz piłkarski. Oprócz gospodarzy wystąpili LKS Melgiew i Vir Dorohucza.

Melgiewianie grali w jedenastoosobowym składzie (Skulimowski, Gałgan, Markowski, Mierzejewski, Kosierb, Michałczuk, Nawrocki, Sady, Wnuk, Olejnik, Mendziewicz). Mecz z Piasec zakończył się bezbramkowym remisem, mimo że melgiewianie mieli kilka okazji do zdobycia bramki.

Później melgiewianie grali z „Virem”. I tym razem nie mogli sobie poradzić pod bramką rywali. W ostatnich minutach przeciwnik strzelił im dwa gole.

Podsumowując spotkanie można stwierdzić, że melgiewianie nie są jeszcze gotowi do gry w pełnym składzie. Przed wiosenną ligą melgiewianie muszą nad tym popracować.

J.K.

TURNIEJE, TURNIEJE...

Zakończyły się mistrzostwa woj. lubelskiego w piłce nożnej Szkół Podstawowych. III m w turnieju zdobyła reprezentacja SP 5. Trzon zespołu stanowili: MICHAŁ KROPIWIEC, GRZEGORZ KALICKI, PRZEMYSŁAW WYTRZYSZCZEWSKI (najlepszy bramkarz turnieju) i MARIUSZ KUCHARUK (łowca bramek). Gratulujemy!

* * *

Dobiegł końca rejonowe rozgrywki szkolne w mini siatkówce dziewcząt i chłopców. W turnieju dziewcząt z udziałem 15 drużyn uczestniczyły zawodniczki z klas V i VI.

I m zdobył zespół SP 5 (Świdnik), II m SP 3 (Łęczna), III m — SP 5 (II). W zespole świdnickiej „Piątki” najlepszą formę prezentowały: MALGORZATA SZYMKIEWICZ, ELIZA CZAJ-

KO, ANNA KOZAK, MAGDA KRÓL, LUIZA MRÓWKA i ANNA KUREK. Drużyny przygotowały do rozgrywek opiekunki szkolne pp. ANNA NOWAK i IRENA GALAN.

W niesłuchanie zaciętym turnieju chłopców (z udziałem 15 zespołów) I m zdobyła drużyna SP 3, II m — SP 1, III — SP 5. W zespole mistrzowskim wyróżnili się: SYLWESTER MATUSZEWSKI, ADAM MULAŁA, KRZYSZTOF LIPSKI, MICHAŁ WYMIATAŁ (opiekun — GRZEGORZ DEJKO). W zespole wicemistrzów pierwsze skrzypce grali: KAMIL SZEWCZUK, LUKASZ GULAS i RAJMUND STASKIEWICZ (opiekun — CZESŁAW SEKUŁA). Najlepsi piłkarze z SP 5 to niewątpliwie: RAFAL FILIPEK, KRZYSZTOF KRĘCISZ i SEBASTIAN LEWCZUK (opiekun — MAREK KWIECINSKI).

Obydwa turnieje były ciekawe — powiedział p. EDWARD WIŚNIEWSKI (SP 5). Młodych talentów w naszych szkołach w siatkówce dziewcząt i piłce nożnej chłopców nie brakuje. Cała rzecz w tym aby młodzi nie zapomnieli zbyt szybko o sporcie. Ale to już sprawa wychowawców i opiekunów.

W kalendarzu szkolnych imprez sportowych w tym roku zaplanowaliśmy kolejne ciekawe rozgrywki. Będą znowu emocje!

mk

LZS MELGIEW — PRZED LIGĄ!

Ostatni mecz kontrolny przed występami w lidze wojewódzkiej rozegrali piłkarze LZS Melgiew. Spotkanie z LZS Łanuchów zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Bramki dla melgiewian zdobyli: JAN ABEL, ROBERT MENDZLEWSKI i TADEUSZ OLEJNIK.

26 marca pierwszy start! Na początek mecze z rywalami z górnych rejonów tabeli. Latwo nie będzie!

J

TERMINARZ ROZGRYWEK III TURNIEJU PLAY-OFF

- 24 III 95 (16.00) RESOVIA — AVIA, RAKÓW — AZS (0)
- 25 III 95 (16.00) AVIA — AZS (0), RESOVIA — RAKÓW
- 26 III 95 (11.00) AVIA — RAKÓW, AZS (0) — RESOVIA

UWAGA: Bilet na dwa mecze kosztuje 4,5 zł (normalny), 2 zł (ulgowy), dla członków wspierających — 1 zł
Z uwagi na siatkarski turniej II ligowy mecz piłkarski FC Piasec — Avia (w niedzielę) został przesunięty na godz. 15.30.

kk

PO SIATKARSKIM TURNIEJU STREFOWYM O M.P. JUNIORÓW

Avia w półfinale

Dwa zwycięstwa i jedną porażkę zanotowali na swym koncie młodzi siatkarze Avii. Podopieczni trenera MIECZYSLAWA RZĘDZICKIEGO zajęli drugie miejsce w turnieju strefowym juniorów z udziałem Czarnych Radom, Wilgi Garwolin i Warki Pili. Świdniczanin wygrał z Wilgi i Warką po 3:0.

Przegrali z Czarnymi Radom 0:3! Turniej odbył się w Świdniku. Po zakończeniu rozgrywek trener naszego zespołu powiedział:

— Najlepszym spotkaniem turnieju był mecz Avii z Czarnymi. Radomianie zjechali do Świdnika w najlepszym składzie — z PRYGIEREM, STANCEM i SOKOŁOWSKIM. Ci młodzi, uta-

lentowani siatkarze poznali już smak ligowych parkietów. Występowali kilkakrotnie w ekstraklasie w I zespole Czarnych. Przewyższali drożym siłą ataku i solidnym rozgrywaniem piłek. W tym meczu w Avii dobrze zagraли: KRÓLIK i BANECKI. Dwóch graczy to za mało, by odnieść sukces!

8 i 9 kwietnia kolejny (ostatni) turniej w Radomiu. Sprawa jest już (chyba) wyjaśniona. Do półfinałowej rozgrywki w Krakowie zakwalifikował się już z naszej grupy zespół Czarnych z Radomia. Świdniczanin praktycznie także wywalczył już prawo do startu w półfinale. II miejsce w grupie jest także premiowane!

k

BLĘKITNI KIELCE — AVIA 1:0 (1:0)

Zabrakło strzelców wyborowych

Na tarczy powrócili piłkarze Avii z Kielc. Przegrali 0:1 z Błękitnymi. Zwycięska bramka dla zespołu gospodarzy zdobył DZIUBEK (41'). Do przerwy skutecznej grała jedenastka Błękitnych. W drugiej odsłonie świdniczanin mógł odrobić straty. Zabrakło przynajmniej jednego strzelca wyborowego. Najbliższe szczęście był Jurcenko. Po jego strzale piłka trafiła w słupek. Okazuje się, że do zdobycia bramek mieli także: Garna, Telka i Sterniczuk. Druga połowa meczu toczyła się pod dyktando Avii.

Wiosną tego roku Avia zaczęła grać w kratkę. Przegrała z Motorem, wygrała z Karpatami, ule-

ga Błękitnym. Najbliższym przeciwnikiem naszych piłkarzy będzie czołowy zespół II ligi FC Piasec. Trzeba znowu odrobić straty z Kielc.

Latwo nie będzie, ale nie tracmy nadziei. U siebie najczęściej gra się z większym wigorem, poletem i fantazją. Inna gra nie satysfakcjonuje bowiem kibiców!

Ci ostatni nie mogą doczekać się powrotu na boisko — WŁODZIMIERZA BARTOSIA. Kontuzja tego gracza okazała się znacznie groźniejsza niżeli przypuszczano.

(mk)

OTWARTE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO (DZIECI) W JUDO

INWAZJA ŚWIDNICZAN!

110 najmłodszych judoków (Lublinianki, Orląt Deblin i SKS Shiroikay ze Świdnika) wzięło udział w Otwartych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego. Dzielnie spisali się w nich świdniczanin. A oto ciekawsze wyniki.

Dziewczęta: kategoria 34 kg — SYLWIA SWIDA (III m), 44 kg — MALGORZATA ŚWIERCZCZ (I miejsce). Świdniczanina zdobyła tytuł najlepszej techniczki turnieju. Wygrała cztery walki przed czasem. IV m w tej kategorii wywalczyła — MALGORZATA KWIECINSKA. 48 kg — MONIKA SIEMBAB (II miejsce).

Chłopcy: kat. 28 kg — GRZEGORZ KIRYLA (I m), PAWEŁ RADZIKOWSKI (II m), JAN CZAJKOWSKI (VII m), 32 kg — MICHAŁ BYSTREK (II m), LUKASZ DUER (III m), MATEUSZ BUCZKOWSKI i MICHAŁ MARTYNOWSKI (V m), PIOTR DUER (VII m), 34 kg — PIOTR ZAWADA (I m), 36 kg — KAMIL ŁUKA (I m), MARCIN TRĄBKA (II m), JAN MATY-

SIAK (III m), LUKASZ PARUS (IV m), 40 kg — KAMIL HAWRYL (V m), 43 kg — DAWID BIAŁOWĄS (I m). Uznany za najlepszego technika turnieju, wygrał wszystkie walki przed czasem. Uczeń VI kl. SP 5. 46 kg — DARIUSZ REJMAK (II m), ADAM ROMANISZYN (III m), 48 kg — MAREK JURCZYKOWSKI (III m).

70 judoków (dzieci, młodzików i kadetów) uczęszcza na zajęcia SK Shiroikay w Świdniku. Zdecydowana ich większość to zdolni i chętni do walki zawodnicy.

k

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelną), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcyj.), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 31-51 i 53-67), rozgłośni 51-82. — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Zam. 457, n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.